

Nawracać się

3 tydzień Wielkiego Postu

Czytanie i rozważanie Słowa Bożego



Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu (Hbr 11,6)

Wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa (Rz 10,17)

07.03.2021

Teksty dostępne na stronie: www.onjest.pl

Rysunek tygodnia:



Opracowanie rozważań:

Jolanta i Jerzy Prokopiuk, Łukasz Kneć, Monika Mosior, Jolanta i Krzysztof Mikos, Przemek i Ewelina Roźnowscy, Elżbieta Gładka, Monika Grozik, Józefa Zygmunt – Dłubacz, Maria Bodys

Korekta:

Jerzy Prokopiuk

Rysunek:

Marta Stańco

Dystrybucja broszury:

Basia i Marek Mikucy

Asysta kościelna:

ks. Wojciech Jaśkiewicz

Aplikacje mobilne:

Tomek Romanowski/ Tymoteusz Abramek

Druk:

Drukarnia Urdruk, Oleśnica

Projekty graficzne:

Gladiatore Marketing Michał Gadomski

Niniejsze rozważania przygotowują osoby ze wspólnoty „On Jest”, Ruchu Światło – Życie
Źródło czytań zamieszczonych w aneksie: www.liturgia.wiara.pl



Drodzy parafianie,

mamy nadzieję, że broszura, którą bierzecie do ręki, pomoże Wam w czytaniu i rozważaniu Słowa Bożego a w ten sposób spotkaniu z Bogiem żywym, obecnym na kartach Pisma Świętego. Naszym celem jest pokazanie Wam przystępnego i prostego sposobu czytania, słuchania i modlitwy Pismem Świętym, tak, aby Słowo Boże, z którym się spotkacie, prowadziło Was w codziennym życiu. Szczególnie tych wszystkich, którzy rozpoczynają korzystanie z naszej propozycji prosimy o przeczytanie kilku wskazówek poniżej. One objaśnią Wam, jak najlepiej skorzystać z broszury, po którą sięgnęliście.

Broszura składa się z 3 części, w kolejności:

- a) propozycji czytania i rozważania na każdy dzień tygodnia,
- b) fragmentów Pisma Świętego do każdego z dni tygodnia (zgodnie z rokiem liturgicznym),
- c) opisu metody modlitwy z Bożym Słowem.

Możesz z niej korzystać w następujący sposób:

1. Zaznajom się z proponowanym sposobem czytania czytając opis metody Lectio Divina na ostatnich stronach. Nie chodzi o to, abyś wszystko zapamiętał(a), ale ogólnie wiedział(a) jak ona przebiega.
2. Przejdź do konkretnego dnia tygodnia i krok po kroku przechodź od jednego punktu do drugiego, według podanych wskazówek, czyli: wycisz się i zaproś Ducha Świętego do modlitwy, przeczytaj tekst do danego dnia ... i tak dalej według wskazówek, zgodnie z zaproponowanym schematem.
3. W trakcie takiego czytania i rozważania możesz, jeśli poczujesz potrzebę, ponownie sięgać do opisu metody zamieszczonego na ostatnich stronach. To pomoże Ci lepiej rozumieć i przeżyć Twoje osobiste spotkanie z Jezusem obecnym w Bożym Słowie.
4. To samo powtarzaj dla każdego innego dnia tygodnia. Bądź wytrwały(a) i cierpliwy(a) a zobaczysz owoce swojego spotkania ze Słowem, bo spotykając się ze Słowem spotykasz się z samym Jezusem. Nie spiesz się, poświęć na to przynajmniej 15 minut każdego dnia.
5. Jeśli masz uwagi czy też chcesz się podzielić swoimi wrażeniami i odkryciami ze spotkania z Jezusem z Bożym Słowem, możesz napisać do nas na: slovo@onjest.pl lub przekazać swoje uwagi Księdzu Proboszczowi.

Pozdrawiamy i życzymy błogosławionego spotkania ze Słowem Bożym - Redakcja

07.03.2021, niedziela , Św. Perpetuy i Felicyty

NAWRACAĆ SIĘ, TO PRZYJĄĆ PRAWDĘ O ODKUPIENIU WIN

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Jana 2, 13-25

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Czytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- To fragment, gdzie Pan Jezus jest naprawdę zdenerwowany zachowaniem ludzi. Ale przecież oni nie robili nic złego. Handlarze sprzedawali zwierzęta potrzebne na ofiarę przebłągalną. Każdy przybywający z daleka nie musiał ich przywozić, lecz mógł zakupić je w Świątyni. Bankierzy, czy raczej właściciele kantorów, wymieniali „obce” a przez to nieczyste pieniądze na szekle świątynne, jedyną walutę jakiej można było używać w Świątyni. Dlaczego więc tak bardzo oburzyli Jezusa?
- Myślę, że Pana Jezusa oburzyło to, że na cele handlu zajęto plac Świątyni przeznaczony na modlitwy dla nie-Żydów, wyznawców JAHWE. Przez to nie mieli warunków, by spotykać się z Bogiem, a nie mogli wejść na dziedzińce przeznaczone dla Izraelitów. Dodatkowo całe to targowisko było obrazem relacji Żydów do BOGA. Ofiary były najważniejsze, stały się centrum religijności a nie modlitwa, odwrócenie się od grzechu czy pokuta.
- Czytając ten fragment zastanawiam się, ile tego „targowiska” jest w moim życiu. Przecież często, gdy klękam na modlitwie to próbuję „handlować” z Bogiem: moja ofiara, wyrzeczenie lub kolejna modlitwa w zamian za spełnioną prośbę czy wyproszoną łaskę. Gdy zgrzeszę, to zaraz zastanawiam się jak to „odpracować” lub się „wykupić”.
- Ale przecież to myślenie starotestamentowe! Jezus Chrystus już umarł za moje grzechy i odkupił mnie! On wie czego mi potrzeba zanim o tym pomyślę. Nie muszę „zapracować” na Jego Miłość i Błogosławieństwo! Przecież jedyne co powinienem zrobić to kochać Go całym sercem i całym swym życiem. Być z Nim oraz doświadczyć Jego Miłości.
- Zastanów się czy Twoja relacja do Boga nie jest czasem oparta na handlu lub schemacie „wina-kara”? Czy wierzysz w Miłosiernego Boga, u którego na nic nie musisz zarobić? Czy pragniesz przyjąć Jego bezinteresowną Miłość?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

*Teraz zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Panie Jezu proszę Cię przemieniaj moje serce i życie, bym potrafił żyć w bliskości z Tobą. Pragnę Twojej Miłości, która zwycięża grzech jaki jest we mnie.*

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

08.03.2021, poniedziałek , Św. Jana Bożego

NAWRACAĆ SIĘ, TO ODKRYWAĆ BŁOGOSŁAWIEŃSTWO POSŁUSZEŃSTWA

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Druga Księga Królewska 5, 1-15a

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Bóg żywy objawił się i zadziałał w życiu wodza Naamana w prosty sposób, ale to paradoksalnie zrodziło sprzeciw w sercu i myśleniu Naamana. *Elizeusz zaś kazał mu przez posłańca powiedzieć: «Idź, obmyj się siedem razy w Jordanie, a ciało twoje będzie takie jak poprzednio i staniesz się czysty!»* Rozgniewał się Naaman i odszedł. Wódz króla Aramu miał swoją wizję uzdrowienia, jakże inną niż zaoferował mu Bóg przez proroka Elizeusza. Boże uzdrowienie miało prowadzić Naamana do pokory. Zmuszało go do zejścia ze swojego piedestału. Gdyby nie przyjął oferty Elizeusza, uzdrowienie nie dokonałoby się. Z jakiego piedestału musisz zejść, aby dokonało się jakiegokolwiek Boże uzdrowienie w tobie? Jakiego uzdrowienia potrzebujesz?
- Wódz Naaman miał kochających podwładnych, którzy przekonali go do wykonania polecenia Elizeusza. *«Mój ojczy, gdyby prorok kazał ci spełnić coś trudnego, czy byś nie wykonał? O ileż więc bardziej, jeśli ci powiedział: Obmyj się, a będziesz czysty»*. Potrzebujemy w swoim życiu ludzi życzliwych i oddanych, którzy będą dla nas wsparciem. Potrzebujemy modlić się o takich ludzi i dostrzegać tych, których Bóg żywy stawia na naszej drodze. Czy masz ludzi, którzy są dla ciebie wsparciem? W jaki sposób owo wsparcie się objawia? Czy dziękujesz za taką łaskę?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Jezu, dziękuję Ci, że stawiasz na mojej drodze ludzi, którzy są dla mnie wsparciem.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

09.03.2021, wtorek , Św. Franciszki Rzymianki

NAWRACAĆ SIĘ, TO WZRASTAĆ W POSŁUSZEŃSTWIE I WIERZE

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Mateusza 18, 21-35

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- «Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat zawini względem mnie? Czy aż siedem razy?» W tym pytaniu bardzo widać ludzką naturę. Opieranie się na zdrowym rozsądku, na swoim doświadczeniu, na swoich możliwościach. Każdy ma jakieś możliwości, wrażliwość, wyobraźnię... Piotra wyobraźnia sięgała siedmiu wybaczeń. Odpowiedź Jezusa sięga ponad naturalną wyobraźnię i praktykę - 77 razy oznacza nieskończenie wiele, w boski sposób wiele (cyfra 7 była kojarzona z Bogiem, doskonałością i pełnią).
- A może Jezus chce powiedzieć - odrzuć swoje ludzkie naturalne ograniczenia! Nie ograniczaj łaski, pozwól by ta boska, nadprzyrodzona miara miłości była obecna w Tobie. Nie dlatego, że jesteś taki doskonały, silny, wspaniałomyślny, ale dlatego że On taki jest.
- Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? (1Kor 3,16) Wszyscy bowiem dzięki tej wierze jesteście synami Bożymi - w Chrystusie Jezusie. Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. (Ga 3, 26-27) Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus (Ga 2,20) Bóg w swoim słowie mnóstwo razy i na wiele sposobów nam mówi, że On w nas mieszka i działa. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. (J 6,56) A skoro: Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z [Jego] wolą (Flp 2,13), to może On uzdolnić Cię do przebaczenia (czy innego działania), na które po ludzku nie masz siły, czy nie widzisz możliwości. Pozostaje pytanie - czy chcesz? Czy zdecydujesz się wybaczać dlatego, że taka jest wola boża? Czy zdecydujesz się bardziej wierzyć Bogu niż sobie - Jego mądrości, Jego możliwościom, Jego woli - nie swoim własnym?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Panie proszę, pokaż mi, czy nie wierzę bardziej sobie niż Tobie? Pokaż mi, czy nie sprzeciwiam się Twojej woli dla mnie? Czy nie ograniczam Twojej miłości i łaski przez moje niedowiarstwo, lęk, pychę?

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

10.03.2021, środa

NAWRACAĆ SIĘ I IŚĆ

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Księga Powtórzonego Prawa 4,1-5.9

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- *Uczę was wypełniać, abyście żyli i doszli...* - realizowanie woli Bożej, postępowanie za Nim to droga i życie. To On sam powiedział o sobie, że jest Drogą i Życiem. Może nam się czasem wydawać, że jesteśmy w porządku: wypełniamy przykazania, zachowujemy posty i pokutujemy, chodzimy na nabożeństwa i ogólnie jest stabilnie. Trzeba jednak pamiętać, że nie sztuka powtarzać jakąś czynność/praktykę przez całe życie. Sztuka polega na tym, by wykonywać to coraz lepiej i głębiej. Czym różnił się Twój tegoroczny Popielec od poprzedniego?
- *Bo któryż naród wielki ma bogów tak bliskich, jak Pan, Bóg nasz, ilekroć Go wzywamy? (...)* Tylko się strzeż bardzo i pilnuj siebie (...). Nie chodzi o to, by wypełniać nakazy dla samych nakazów. Jeśli wypełnilibyśmy je w stu procentach, osiągnęlibyśmy jedynie samozadowolenie. Nakazy są drogą do bliskości z Bogiem, do bezpieczeństwa, do czystości serca. Znowu powraca nam wątek drogi. Izrael w Księdze Powtórzonego Prawa wędruje przez pustynię do Ziemi Obiecanej. Wymiera stare pokolenie, pamiętające Egipt, i pojawia się nowe pokolenie, które uczy się Prawa Bożego i przygotowuje do wejścia do Kanaanu. Jeśli w tym Poście coś ma we mnie umrzeć - to po to, by pojawiła się nowa osoba: wciąż ucząca się Boga, lecz coraz lepiej przygotowana do wejścia do Nieba.
- *Bo któryż naród wielki ma bogów tak bliskich, jak Pan, Bóg nasz, ilekroć Go wzywamy?* Usiądź przed Panem Bogiem. Uświadom sobie mocno i głęboko, że On słucha uważnie wszystkiego, co powiesz. Pomyśl, jak i co powiedzieć, by sprawić Mu przyjemność.

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Chcę być z Tobą, Panie, i słuchać Twojego Słowa.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

11.03.2021, czwartek

NAWRACAĆ SIĘ TO PROSIĆ JEZUSA O SERCE OTWARTE NA POTRZEBY DRUGIEGO CZŁOWIEKA

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Łukasza 11,14-23

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- W dzisiejszej Ewangelii Jezus uwalnia człowieka od ducha niemego, a ten zaczyna mówić. Dodatkowo z Ewangelii św. Mateusza (12,22) dowiadujemy się, że człowiek ten był nie tylko niemy, ale także niewidomy i to, że ktoś go do Jezusa przyprowadził. Możemy się domyślić, że był bardzo cierpiący nie mogąc się wypowiedzieć. Mowa jest podstawowym sposobem komunikacji z drugim człowiekiem, służy do wyrażania emocji, opinii, nawiązywania relacji, wyrażania potrzeb. Dodatkowo ślepotą utrudnia mu komunikację niewerbalną. Niemowlę, które nie potrafi jeszcze mówić, płacze, aby wyrazić swoje potrzeby. Rodzic stara się odczytać potrzebę, która stoi za płaczem dziecka i ją zaspokoić, aby dziecko przestało płakać. Długotrwała niemożność wyrażania swoich potrzeb, tłumienie uczuć, nieumiejętność w radzeniu sobie z trudnymi emocjami, może w konsekwencji prowadzić do utraty kontroli nad nimi.
- Czy pozwalam innym wypowiedzieć się zwłaszcza wtedy, gdy nie zgadzam się z ich poglądami, gdy jest to dla mnie przykre, nieprzyjemne, niewygodne? A może sam jestem osobą, której wewnątrz krzyczy o zrozumienie, bo nikt nie zauważa moich potrzeb a ja ich nie potrafię wyrazić, co doprowadza mnie do szaleństwa - czy proszę Jezusa o uzdrowienie z bycia niemym?
- Jezusowi towarzyszy tłum ludzi, którzy są świadkami uzdrowienia niemego człowieka. Jest też napisane, że tłum był zdumiony tym wydarzeniem. A jednak pojawili się i tacy, którzy dobro uczynione przez Jezusa próbowali przypisać mocy szatana. W dzisiejszych czasach powiemy, że to przypadek, siła sugestii. Jeśli chcę, to mogę zakwestionować każde dobro, każdy cud. Po której stronie tłum stanąłbym dzisiaj? Po stronie sceptyków czy po stronie wielbiących Boga za cud uzdrowienia brata lub siostry? Czy wierzę, że Jezus także dzisiaj uzdrawia?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Jezu uczyni moje serce według serca Twego

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

12.03.2021, piątek

NAWRACAĆ SIĘ PODDAJĄC SIĘ DZIAŁANIU PANA

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Księga Proroka Ozeasza 14, 2-10

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Ozeasz podejmuje kluczowy dla nas temat w Wielkim Poście temat nawrócenia. Czym ono jest? Jak się dokonuje? Jakie są jego skutki?
- Gdy chcę, aby moje dzieci coś zrobiły, to najpierw muszę wyjaśnić im o co mi chodzi i powiedzieć co mają zrobić. To zakłada, że najpierw muszą mnie w ogóle usłyszeć. *Wróć, Izraelu, do Pana, Boga twojego* to w pierwszej kolejności wezwanie do słuchania tego, co Pan ma nam do powiedzenia. Najpierw muszę wiedzieć z czego mam się nawracać i po co. Już w Starym Testamencie, zanim Bóg w 10 przykazaniach powie rób to, nie rób tamtego, przeczytamy - *Słuchaj Izraelu!* Czy w takim razie rozpoczynasz swoje nawrócenie przez słuchanie, czy raczej wymyślanie swoich sposobów - np. powstrzymam się od słodyczy, zrezygnuję z kawy, etc ? Czy naprawdę wiesz lepiej niż Bóg od czego ma zaczynać się twoje nawrócenie?
- Dzisiejsze słowo nie pozostawia wątpliwości kto jest autorem naszego nawrócenia, kto dokonuje zmiany naszego serca: *Stanę się jakby rosą dla Izraela, tak że rozkwitnie jak lilia (...)* *Mnie zawdzięcza swój owoc (...)* *Uleczę ich niewierność*. To samo dobitnie wybrzmiewa w Księdze Lamentacji - *Nawróć nas Panie a do Ciebie wrócimy (Lm 5,21)*. To samo podkreśli później św. Paweł: *Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z [Jego] wolą (Flp 2,13)*. Tak, nawrócenie to działanie Boga, który wlewa w nasze serce inny sposób myślenia i motywację do działania. Ja dokładam do tego moją decyzję pójścia za Jego Słowem.
- Ale czy jest jakaś korzyść z nawrócenia? W dzisiejszym słowie także jest wiele na ten temat, m.in. - *będzie wspaniały jak drzewo oliwne (...)* *będą sadzić winnice, których sława będzie wielka (...)* *rozkwitnie jak lilia*. Poproś dziś Pana, aby pokazał ci, co te obrazy oznaczają dla ciebie, co twoje nawrócenie może przynieść tobie i twoim bliskim?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Panie, wlej do mojego serca wiarę, nadzieję i miłość. Niech one będą siłą sprawczą mojego nawracania się.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

13.03.2021, sobota

NAWRACAĆ SIĘ, TO Z POKORĄ PRZYCHODZIĆ DO BOGA

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Łukasza 18,9-14

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Zestawienie modlitwy dwóch ludzi: faryzeusza - prowadzącego nienaganny tryb życia, pobożnego i gorliwego Żyda oraz celnika - uznawanego za oszusta, znajdującego się na marginesie społeczeństwa. Faryzeusz czynił wszystko co nakazywało Prawo. Był sprawiedliwym Starego Testamentu, który podejmuje trudy i wyrzeczenia z gorliwością godną podziwu. Ale czyni to ze względu na własną chwałę. Zwracając się do Boga, w rzeczywistości adorował i wychwalał samego siebie, własną doskonałość. Jego peany na własną cześć stoją w wielkim kontraście z pogardą względem innych ludzi.
- Celnik, świadomy swojej grzeszności, całą swoją postawą okazywał skruchę. Jego modlitwa była żarliwa i pochłaniała jego całego: serce, umysł i ciało. Znał prawdę o sobie, miał świadomość swoich czynów i czuł ciężar przygniatających win. Wyznał je z pokorą, nie szukając żadnych usprawiedliwień. Mimo, że po ludzku nie miał żadnej podstawy by prosić o wybaczenie, to przyszedł błagać Boga o miłosierdzie. Postawa pokory jest wyrazem jego wiary w miłosierdzie Boga. Jaka jest moja modlitwa? W jakiej dyspozycji serca stoję na modlitwie? Czy przychodzę, aby Bóg mnie podziwiał jaki jestem dobry w tym, co mi się udaje, czy przychodzę z dziecięcą ufnością i pokorą syna marnotrawnego pokazując swoje słabe strony, niedomagania z oczekiwaniem na przytulenie do kochającego serca Ojca? Jest mi bliżej do faryzeusza, czy celnika?
- Pycha nie podoba się Bogu. On „Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych” (Łk 1,52). Jezus przestrzega przed postawą faryzeusza mówiąc: „nie sądzcie, a nie będziecie sądzeni, nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni” i wskazuje jak mamy postępować: „bądźcie miłosierni, jak Ojciec Wasz jest miłosierny” (por. Łk 6,36-37). Bo nie pychą i chwałą ludzką zbliża się do Boga, ale pokorą i skruchą. On doskonale zna nasze serca. Widzi więcej niż możemy dostrzec. Co widzi w moim wnętrzu?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** „Zbadaj mnie, Boże, i poznaj me serce; doświadcź i poznaj moje troski, i zobacz, czy jestem na drodze nieprawej, a skieruj mnie na drogę wieczną!” (Ps 139, 23-24)

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

Aneks:

CZYTANIA NA POSZCZEGÓLNE DNI TYGODNIA

07.03.2021, niedziela – Ewangelia według św. Jana 2, 13-25

Zbliżała się pora Paschy żydowskiej i Jezus przybył do Jerozolimy. W świątyni zastał siedzących za stołami bankierów oraz tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie. Wówczas, sporządziwszy sobie bicz ze sznurów, powypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porzrzucał monety bankierów, a stoły powywracał. Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: «Zabierzcie to stąd i z domu mego Ojca nie róbcie targowiska!» Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: «Gorliwość o dom Twój pochłonie Mnie».

W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: «Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz?» Jezus dał im taką odpowiedź: «Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni wzniosę ją na nowo». Powiedzieli do Niego Żydzi: «Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni?» On zaś mówił o świątyni swego ciała. Gdy zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus. Kiedy zaś przebywał w Jerozolimie w czasie Paschy, w dniu świątecznym, wielu uwierzyło w Jego imię, widząc znaki, które czynił. Jezus natomiast nie zawierzał im samego siebie, bo wszystkich znał i nie potrzebował niczyjego świadectwa o człowieku. Sam bowiem wiedział, co jest w człowieku.

08.03.2021, poniedziałek – Druga Księga Królewska 5, 1-15a

Naaman, wódz wojska króla Aramu, miał wielkie znaczenie u swego pana i doznawał względów, ponieważ przez niego Pan spowodował ocalenie Aramejczyków. Lecz ten człowiek – dzielny wojownik – był trędowaty. Aramejczycy podczas napadu łupieskiego uprowadzili z ziemi Izraela młodą dziewczynę, którą przeznaczono do usług żonie Naamana. Ona rzekła do swojej pani: «O, gdyby pan mój udał się do proroka, który jest w Samarii! Ten by go wówczas uwolnił od trądu». Naaman więc poszedł oznajmić to swojemu panu, powtarzając słowa dziewczyny, która pochodziła z kraju Izraela. A król Aramu odpowiedział: «Ruszaj w drogę! A ja pošlę list do króla izraelskiego». Wyruszył więc, zabierając z sobą dziesięć talentów srebra, sześć tysięcy syklów złota i dziesięć ubrań na zmianę. I przedłożył królowi izraelskiemu list następującej treści: «Z chwilą gdy dojdzie do ciebie ten list, wiedz, iż posyłam do ciebie Naamana, sługę mego, abyś go uwolnił od trądu». Kiedy przeczytano list królowi izraelskiemu, rozdarł swoje szaty i powiedział: «Czy ja jestem Bogiem, żebym mógł uśmiercać i ożywiać? Bo ten poleca mi uwolnić człowieka od trądu! Tylko dobrze zastanówcie się i rozważcie, czy on nie szuka zaczepki ze mną?» Lecz kiedy Elizeusz, mąż Boży, dowiedział się, iż król izraelski rozdarł swoje szaty, polecił powiedzieć królowi: «Czemu rozdarłeś szaty? Niech on przyjdzie do mnie, a dowie się, że jest prorok w Izraelu». Więc Naaman przyjechał swymi końmi i swoim powozem, i stanął przed drzwiami domu Elizeusza. Elizeusz zaś kazał mu przez posłańca powiedzieć: «Idź, obmyj się siedem razy w Jordanie, a ciało twoje będzie takie jak poprzednio i staniesz się czysty!» Rozgniewał się Naaman i odszedł ze słowami: «Przecież myślałem sobie: Na pewno wyjdzie,

stanie, następnie wezwie imienia Pana, Boga swego, poruszy ręką nad miejscem chorym i odejmie trąd. Czyż Abana i Parpar, rzeki Damaszku, nie są lepsze od wszystkich wód Izraela? Czyż nie mogłem się w nich wykąpać i być oczyszczonym?» Pełen gniewu zawrócił, by odejść. Lecz słudzy jego przybliżyli się i przemówili do niego tymi słowami: «Mój ojcze, gdyby prorok kazał ci spełnić coś trudnego, czy byś nie wykonał? O ileż więc bardziej, jeśli ci powiedziano: Obmyj się, a będziesz czysty». Odszedł więc Naaman i zanurzył się siedem razy w Jordanie, według słowa męża Bożego, a ciało jego na powrót stało się jak ciało małego chłopca i został oczyszczony. Wtedy wrócił do męża Bożego z całym orszakiem, wszedł i stanął przed nim, mówiąc: «Oto przekonałem się, że na całej ziemi nie ma Boga poza Izraelem!»

09.03.2021, wtorek – Ewangelia według św. Mateusza 18, 21-35

Piotr podszedł do Jezusa i zapytał: «Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat zawini względem mnie? Czy aż siedem razy?» Jezus mu odrzekł: «Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy. Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał się rozliczyć ze swymi sługami. Gdy zaczął się rozliczać, przyprowadzono mu jednego, który był mu winien dziesięć tysięcy talentów. Ponieważ nie miał z czego ich oddać, pan kazał sprzedać go razem z żoną, dziećmi i całym jego mieniem, aby dług w ten sposób odzyskać. Wtedy sługa padł mu do stóp i prosił go: „Panie, okaż mi cierpliwość, a wszystko ci oddam”. Pan ulitował się nad owym sługą, uwolnił go i dług mu darował. Lecz gdy sługa ów wyszedł, spotkał jednego ze współsług, który mu był winien sto denarów. Chwycił go i zaczął dusić, mówiąc: „Oddaj, coś winien!” Jego współsługa padł przed nim i prosił go: „Okaż mi cierpliwość, a oddam tobie”. On jednak nie chciał, lecz poszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu. Współsłudzy jego, widząc, co się działo, bardzo się zasmucili. Poszli i opowiedzieli swemu panu wszystko, co zaszło. Wtedy pan jego, wezwawszy go, rzekł mu: „Sługo niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważ mnie prosiłeś. Czyż więc i ty nie powinieneś być ulitować się nad swoim współsługą, jak ja ulitowałem się nad tobą?” I uniósłszy się gniewem, pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu nie odda całego długu. Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu».

10.03.2021, środa – Księga Powtórzonego Prawa 4,1-5.9

Mojżesz przemówił do ludu, mówiąc: A teraz, Izraelu, słuchaj praw i nakazów, które uczyć was wypełniać, abyście żyli i doszli do posiadania ziemi, którą wam daje Pan, Bóg waszych ojców. Patrzcie, nauczałem was praw i nakazów, jak mi rozkazał czynić Pan, Bóg mój, abyście je wypełniali w ziemi, do której idziecie, by objąć ją w posiadanie. Strzeżcie ich i wypełniajcie je, bo one są waszą mądrością i umiejętnością w oczach narodów, które usłyszawszy o tych prawach powiedzą: Z pewnością ten wielki naród to lud mądry i rozumny. Bo któryż naród wielki ma bogów tak bliskich, jak Pan, Bóg nasz, ilekroć Go wzywamy? Któryż naród wielki ma prawa i nakazy tak sprawiedliwe, jak całe to Prawo, które ja wam dziś daję? Tylko się strzeż bardzo i pilnuj siebie, byś nie zapomniał o tych rzeczach, które widziały twe oczy: by z twego serca nie uszły po wszystkie dni twego życia, ale ucz ich swych synów i wnuków.

11.03.2021, czwartek – Ewangelia według św. Łukasza 11,14-23

Jezus wyrzucał złego ducha [u tego], który był niemy. A gdy zły duch wyszedł, niemy zaczął mówić i tłumy były zdumione. Lecz niektórzy z nich rzekli: Przez Belzebuba, władcę złych duchów, wyrzuca złe duchy. Inni zaś, chcąc Go wystawić na próbę, domagali się od Niego znaku z nieba. On jednak, znając ich myśli, rzekł do nich: Każde królestwo wewnętrznie skłócone pustoszeje i dom na dom się wali. Jeśli więc i szatan z sobą jest skłócony, jakże się ostoi jego królestwo? Mówicie bowiem, że Ja przez Belzebuba wyrzucam złe duchy. Lecz jeśli Ja przez Belzebuba wyrzucam złe duchy, to przez kogo je wyrzucają wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami. A jeśli Ja palcem Bożym wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło już do was królestwo Boże. Gdy mocarz uzbrojony strzeże swego dworu, bezpieczne jest jego mienie. Lecz gdy mocniejszy od niego nadejdzie i pokona go, zabierze całą broń jego, na której polegał, i łupy jego rozda. Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie; a kto nie zbiera ze Mną, rozprasza.

12.03.2021, piątek – Księga Proroka Ozeasza 14, 2-10

Tak mówi Pan: «Wróć, Izraelu, do Pana, Boga twojego, upadłeś bowiem przez własną swą winę. Zabierzcie z sobą słowa i nawróćcie się do Pana! Mówcie do Niego: „Usuń cały grzech, a przyjmij to, co dobre, zamiast cielców dajemy Ci nasze wargi. Asyria nie może nas zbawić; nie chcemy już wsiadać na konie ani też mówić: nasz boże do dzieła rąk naszych. U Ciebie bowiem znajdzie litość sierota”.

Uleczę ich niewierność, szczerze obdarzę ich miłością, bo gniew mój odwrócił się od nich. Stanę się jakby rosą dla Izraela, tak że rozkwitnie jak lilia i jak topola zapuści korzenie. Rozwiną się jego latorośle, będzie wspaniały jak drzewo oliwne, woń jego będzie jak woń Libanu.

I wrócą znowu, by usiąść w mym cieniu, i zboża uprawiać będą, winnice sadzić, których sława będzie tak wielka, jak wina libańskiego. Co ma jeszcze Efraim wspólnego z bożkami? Ja go wysłuchuję i Ja na niego spoglądam, Ja jestem jak cyprys zielony i Mnie zawdzięcza swój owoc. Któż jest tak mądry, aby to pojął, i tak rozumny, aby to rozważył? Bo drogi Pańskie są proste; kroczą nimi sprawiedliwi, lecz potykają się na nich grzesznicy».

13.03.2021, sobota – Ewangelia według św. Łukasza 18,9-14

Jezus opowiedział niektórym, co dufni byli w siebie, że są sprawiedliwi, a innymi gardzili, tę przypowieść: «Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik. Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: „Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie: zdiejcy, niesprawiedliwi, cudzołożnicy, albo jak i ten celnik. Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam”.

A celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu, lecz bił się w piersi, mówiąc: „Boże, miej litość dla mnie, grzesznika!”

Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się uniża, będzie wywyższony».

LECTIO DIVINA – METODA CZYTANIA I ROZWAŻANIA SŁOWA BOŻEGO

Mnisi znali dwa sposoby medytacji Słowa Bożego: **ruminatio** – przetrawianie Słowa Bożego poprzez jego ciągle powtarzanie oraz **lectio divina** – Bożą lekturę, w której chodziło o to, aby wszystkie słowa Biblii rozumieć jako drogę do Boga, jako opis drogi duchowej. Kluczowe jest tu pytanie: kim jestem, co jest tajemnicą mojego życia, kim i czym stałem się dzięki Jezusowi Chrystusowi? **Kiedy bowiem poprzez rozważanie Bożego Słowa zobaczę, kim jestem, zmieni się także moje działanie w świecie.**

Kilka uwag o miejscu modlitwy, czasie oraz pozycji modlitewnej.

1. **Miejsce** – idealne to kościół czy kaplica z wystawionym Najświętszym Sakramentem. W praktyce będzie to każde miejsce, w którym znajdziemy choć odrobinę wyciszenia.
2. **Czas** – przynajmniej kwadrans. Dobrze, jeśli będzie to pół godziny. Pora dnia nie jest istotna, ważne tylko, byśmy byli przytomni i w czasie modlitwy nie zasnęli.
3. **Pozycja w czasie modlitwy** – godna i wygodna. Można klęczeć, siedzieć na małej ławeczce, można też zwyczajnie usiąść na wygodnym krześle przy stole.

Przebieg lectio divina

Istotą tej metody jest jej podział na kilka części:

1. **Czytanie (*lectio*),**
2. **Medytację (*meditatio*),**
3. **Modlitwę (*oratio*) i trwanie przed Bogiem (*contemplatio*).**
4. **Działanie (*actio*)**

Całość powinna być poprzedzona chwilą wyciszenia, skupienia, prośbą skierowaną do Ducha Świętego o dobre owoce. To kluczowy moment przed każdym czytaniem i rozważaniem Bożego Słowa. Głębokie znaczenie Pisma Świętego jest sekretem znanym tylko Duchowi Świętemu, który objawia je komu chce, jak chce, kiedy i gdzie chce. *Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego* – pisze św. Paweł (1Kor 2,10). Tego Ducha Bóg udzielił i pragnie udzielać nam, jak mówi św. Łukasz: *Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą* (Łk 11,13). Dlatego tak ważne jest, aby prosić o Ducha Bożego, który sam sprawi, że księga Pisma Świętego zostanie dla nas otwarta, to znaczy zrozumiemy jego sens dla nas dziś – w czasie i miejscu, w którym się aktualnie znajdujemy.

Lectio – Czytaj z wiarą i uważnie święty tekst, jak gdyby dyktował go dla ciebie Duch Święty.

Wybieramy dłuższy fragment tekstu. Nie zakładamy, że przeczytamy go w całości. Może się zdarzyć, że już pierwszy werset będzie tym fragmentem, nad którym powinniśmy zatrzymać się dłużej. Czytam Pismo Święte powoli i uważnie, nie po to, by pomnożyć swoją wiedzę, lecz by spotkać Boga w Jego Słowie. W czytaniu chodzi bowiem o znalezienie takiego fragmentu (zwykle będzie to jeden werset, czasami kilka), który nas poruszy. To poruszenie może mieć bardzo różny charakter. Może to być ciekawość, niezrozumienie, pociecha, piękno, niepokój. Poruszenie jest świadectwem, że ten werset jest dla nas osobiście ważny. Bardzo ważną informacją jest złość lub agresja rodząca się podczas czytania Słowa Bożego. Oznacza ona bowiem, że Jezus w Słowie Bożym dotyka jakiejś nieuporządkowanej dziedziny naszego życia. Jest bardzo istotne zwrócenie uwagi na uczucia, które nam towarzyszą. Nie mamy wpływu na uczucia, które się rodzą. Są ważne, ponieważ, ukazują nam one stan naszego serca. Nie ma uczuć dobrych i złych, ponieważ są one obojętne moralnie. Jeżeli rodzi się uczucie zazdrości lub niechęci to nie jest to grzechem. Grzechem może stać się dopiero nasza odpowiedź na to uczucie.

Znalezienie tekstu, który Cię porusza jest sygnałem, że kończy się etap *lectio*.

Meditatio – Staraj się zrozumieć dogłębnie tekst. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Pierwotne, łacińskie znaczenie tego słowa to „powtarzanie”. W tej części koncentrujemy się na znalezionym urywku. Czytamy go wielokrotnie, powoli, jakby smakując – całość wersetu lub jego fragmenty. Czytając możemy akcentować różne części i wyrazy wersetu. Prawdopodobnie nauczymy się w ten sposób wersetu na pamięć. Powtarzajmy go zatem także w myśli – może nam pomóc zamknięcie oczu. Angażujmy na tym etapie nie tylko rozum, ale także i serce. Można się zastanowić, dlaczego ten fragment mnie zainteresował, pytać się co ten fragment mi mówi, objawia, komunikuje. Ważne jest, aby medytować tylko jeden fragment. Jeśli poruszyło cię więcej fragmentów, zatrzymaj się na pierwszym, pozostałe w tej medytacji cię nie interesują.

Oratio – Teraz ty mów do Boga, a jeśli zabraknie Ci słów to trwaj przed nim bez słów (contemplatio).

Na pewnym etapie medytacji zamienia się w modlitwę. Będzie ona miała spontaniczny charakter. Otwórz przed Bogiem serce, aby mówić Mu o przeżyciach, które rodzi w tobie Słowo. Módl się prosto i spontanicznie. Czasami będzie to nasza aktywność, ale możemy też być „porwani” przez Boże natchnienie. Wtedy modlitwa stanie się bardziej działaniem Boga w nas niż naszym działaniem. Trudno przewidzieć, co przyniesie modlitwa, jaki dokładnie charakter i kierunek przybierze. Może to być zarówno przebłaganie, prośba jak i dziękczynienie i uwielbienie. Może mieć także charakter krótkiej, żarliwej modlitwy, proszącej Boga, by ukoił moja tęsknotę, by pozwolił się doświadczyć i ujrzeć. Na lub po etapie oratio - Twojej modlitwy do Boga, którą wzbudziło rozważanie danego fragmentu - może przyjść czas, że braknie Ci słów. Trwaj wtedy przy Bogu bez słów - wtedy modlisz się samą swoją obecnością a Duch Święty działający w Tobie będzie kierował do Boga taką modlitwą, która Jemu się podoba: *"Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą"* (Rz 8, 26-28)

W każdej głębokiej ludzkiej relacji przychodzi etap rozumienia się bez słów. Tak samo jest Bogiem. Ani On nic nie musi mówić, ani ja. Jesteśmy ze sobą razem. I to wystarczy.

Actio – Pytaj siebie: „Co mam zrobić?”.

Ostatni etap lectio divina to zaproszenie do działania, zgodnie z napomnieniem św. Jakuba: *"Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie. (Jk 1, 23)*. Zadaj sobie pytanie, czy przez to rozważanie Bóg wzywa Cię do podjęcia jakiegoś postanowienia, zadania, porozmawiania z kimś, przebaczenia komuś, pomocy komuś. Jeśli tak, to zapisz sobie konkretny fragment, który Cię porusza do działania albo to, co chcesz uczynić. Pamiętaj, że działaniem może być także przyzwolenie, zgoda wobec Boga, aby coś w tobie zmienił, aby sam działał w tobie i przemieniał ciebie tak, jak chce. Po pewnym czasie będziesz wyraźnie widział jak Bóg Cię prowadzi.

Twoim *Actio* może być także nauczenie się na pamięć jakiegoś wersetu z aktualnego czytania. Możesz także pomyśleć, jakie słowo, frazę czy werset zabierzesz ze sobą na cały dzień, to znaczy będziesz je powtarzał i wracał do niego w różnych momentach dnia. W ten sposób dasz Bogu szansę i przestrzeń do Jego działania w tobie, do tego, aby cię przemieniał swoim Słowem, które samo z siebie wydaje owoc: *Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, nasienie kiełkuje i rośnie, on sam nie wie jak. Ziemia sama z siebie wydaje plon (...)* (Mk 4,27-28).

Nie zawsze lectio divina będzie kończyło się podjęciem konkretnego postanowienia i wykonaniem konkretnego działania. Doświadczenie pokazuje jednak, że praktykowanie tej metody przebywania ze Słowem Bożym po pewnym czasie przemienia człowieka samo z siebie, porusza go, przekonuje o tym co prawdziwe i ważne, daje światło do podejmowania właściwych decyzji życiowych i zaprasza do podejmowania zmian.

Możesz korzystać z rozważań **LectioDivina** używając swojego smartfona lub innego urządzenia mobilnego. Aplikację możesz pobrać gratis, podając w wyszukiwarce: **“LectioDivina – On Jest”**



Pobierz na:
Google Play



Pobierz na:
App Store



Kindle oraz inne czytniki obsługujące format .mobi na stronie: www.onjest.pl/slowo



Facebook: [@lectiodivina.onjest](https://www.facebook.com/lectiodivina.onjest)